

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Kwietnia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazety Sankt-Petersburskie umieściły następujący artykuł: O plemionach Lezgino-Czarskich.

Kraina leżąca między rzeką Ałazanią i pasmem południowo-wschodniem Kaukazu, zamieszkała przez wolne gminy Lezgino-Czarskich pokoleń, należy do najpłodniejszej i najlepszej części całego kraju zakaukaskiego. Pola rodzącyne niepotrzebujące ulepszenia, drzewa owocowe nawiorniejszych gatunków, różnego rodzaju owoce i winogrod obficie rosnący, zaspakalają wszelkie potrzeby mieszkańców: bogactwo ich stanowią obszerne łąki, na których pasą się liczne stadła koni i bydła rogatego, oraz drzewa morwo-we; drzewa, osobliwie dębowego odznaczającego się przewyborną dobrocią, bardzo jest wiele: klimat w ogółności zdrowy i nie podlega tym zmianom, które rodzą w kraju zakaukaskim zwyczajne choroby.

Niegdyś ta strona, składając część Kachetyi, należała do Gruzji. Przodkowie teraźniejszych jej mieszkańców opanowali ją zbrojną ręką. Zaludniając od najdawniejszych czasów wyniosłe doliny ponad rzeką Samurą i trzema odnogami Koysy, tak się rozmnożyli, że ciasne ich wawozy nie mogły wyżywić ich potomstwa, ani go pomieścić. W tym położeniu łupieżkie napady na sąsiednią Kachetyą stały się dla nich koniecznymi, i w tymże stosunku, jak było pomyslnie ich targnięcie się, wznawiali je, kiedy niekiedy z większą śmiałością, a na koniec przed półtora wieku tłumem przeszedłszy grzbiet śnieżny, opanowali tę część Kachetyi, uiarzmiwszy pierwsiotkowych mieszkańców, którzy i dotąd mówią językiem gruzyjskim, i częścią wyznają wiarę chrześcijańską. Naród Gruzjijski, już przez Persów, już przez Turków niszczoney, i rozdzielany przez wzajemne niezgody, nie był w stanie oprzeć się temu gwałtownemu zagarnięciu najlepszej części swej oyczyny, a zaborcy rozdzielili obok tego na różne gminy zabezpieczyli swoją niepodległość i panowanie nad ludem i krajem podbitym, przez związek zaczepny i odporny. Główne swe wioski, iakoto: Biełokany, Katechi, Dżary, Muchachi i inne, założyli u podnóża gór, dla zapewnienia związku ze swymi rodakami mieszkającymi z tamtej strony pasma gór. Stanowili rząd przez wybieranie z pośrodku tych gmin starszych; uiarzmiona ludu klasa, Ingiłto zowiąca się, i obowiązana płacić znaczny podatek swym władcom, była pozbawiona wszelkiego głosu w sprawach publicznych.

Lezginowie, ustaliwszy się tym sposobem za Ałazaniem nie zmienili swego sposobu życia i zwyczajnego przemysłu. Kachetya wystawiona była na ciągłe ich napady i nie raz wkraczali oni do samego środka Gruzji. Przez bogactwo nabyte przemysłem podległych im Ingiłto i grabieżą, wzięli przewagę nad wszystkimi sąsiedzkimi plemionami goralów i potrafili utrzymać wpływ swój nad nimi, najmując w razie potrzeby tłumy pomocnicze u Lezginów goralów, zawsze gotowych za pomierną opłatą służyć temu, kto wskazuje im prawdziwe widoki łupieztwa. Wycieńczona zewnątrz i wewnątrz niepokoiami, Gruzja drżała przed nimi, a posyłane przeciwko nim wojska potężnego w Azji Szacha Nadira, kilka razy były przez nich odparte.

Po przyłączeniu Gruzji pod opiekę Rosyi, odważyli się walczyć z naszymi wojskami: ale mimo liczne swe tłumy zawsze byli rozbici przez oddziały Rosyjskie, przeznaczone do strzeżenia granic Kachetyi. Nakoniec w roku 1803, w czasie zarządu Gruzją przez Jenerała Xiążęcia Cycyanowa, byli na głowę pobici przy wsi Biełokanach, i widząc, że wojska nasze bystro się posunęły ku Dżarom, głównemu i najbogatszemu tych gmin miejscu, przysłali od całego narodu starszych z prośbą o przebaczenie i z oświadczeniem gotowości poddania się Państwu Rosyjskiemu. Xiążę Cycyanow, przyjąwszy od starszych przysięgę na poddaństwo błogosławionej pamięci CESARZOWI ALEKSIANDROWI i Wysokim Jego Następcom, nałożył na nich daninę, i zawarł z nimi umowę, zabezpieczającą nienaruszalność przysięgi. Jednakże, pomimo to, że ze strony Rządu Rosyjskiego nie dano najmniejszego powodu do nieukontentowania, lecz owszem darowane im były rozmaite ulgi, i czynione wsparcia, nie przestawali skrycie i otwarcie okazywać swojej ku niemu nieprzychylności naruszając zawarte umowy we wszystkich artykułach traktatu, za co nie raz byli ukarani orędem z doprowadzeniem na nowo do przysięgi na poddaństwo. Nie wyliczając wszystkich zdarzeń, okazujących ich nieżyczliwość i zdradę, dosyć jest wspomnieć, że wiarygodne te gminy dawały przysługę iawnym Rosyi nieprzyjaciółom i podżegaczom, łączyły się z rabowniczymi góralami w napadach na Kachetyą: nie tylko przeszkadzały stałemu rozłożeniu wojsk naszych w swoich posiadłościach, ale i samemu przez nie przechodowi tychże wojsk, i uciskając uiarzmionych przez nich chrześcijan gruzyjskich w swobodnym wyznawaniu wiary, zabraniały im stawiać świątynie, a nawet przyjmować do siebie chrześcijańskich wyznawców; nałożone zaś dani nie płaciły nigdy regularnie, owszem całkiem uchylały się od ich wnoszenia, a w ciągu ostatniej wojny z Persją i Turcją podwajały swoje nieprzyjacielskie zamiary.

Przez takie postęпки dopełnili miary cierpliwości ze strony Rządu i stali się niegodnymi zostawionej im prerogatywy, rządzenia się sobą; i dla tego Główno-Dowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukaskim Jenerał-Marszałek Polny, Hrabia Paskiewicz-Erywański, uznał za rzecz konieczną, nie odkładać ani na chwilę stanowczego i bezwarunkowego ich uspokojenia, iako jedynego środka ku zabezpieczeniu na przyszłość spokojności Kachetyi i zapewnieniu bezpieczeństwa granic tego obwodu od napadów rabowniczych plemion Kaukazu, które, zbierając się bez przeszkody w wioskach gmin Lezgino-Czarskich, z powodu otworzonego dla nich związku przez grzbiet Kaukazu, razem z niemi dopuszczali się grabieży i rozbojów.

W tym celu Hrabia Paskiewicz-Erywański, przeznaczony osobną wyprawę, zebrał mające należeć do niej wojska, do głównego obozu nad rzeką Ałazaniem, blisko klasztoru Stepan-Izmin-dze. i dnia 24 przeszłego lutego r. b. dowodząc osobiście, poprowadził je w granice posiadłości plemion Lezgino-Czarskich.

D. 28 tegoż miesiąca cel wyprawy już był całkowicie osiągnięty bez najmniejszego z obustron krwi przelewu. Przez użycie środków odpowiedzialnych w zupełności położeniu gmin i wzajemnym ich między sobą stosunkom i związkom z Lezginami z tamtej strony gór mieszkają-

cemi, przez stanowcze i bystre najsie na najsilniejsze i najbogatsze ich wioski. Głównodowodzący zapobiegł wszelkiemu z ich strony oporowi. Ogłosiwszy upokorzonym najsilniejszą przebaczenie Cesarza Jegomości i niepamięć wszystkich przeszłych złych postępów, zagroziłszy oraz upornym niechybną zgubą, zmusił ich do bezwarunkowej uległości woli Rządu.

W skutek tego, woyska nasze zajęły główne wsi gmin Dżary i niedostępne ich schronienie Zakatoty leżące powyżej wsi w głębokim wąwozie między krętymi skałami. Starsi całego plemienia Lezgino-Czarskiego byli wnet zebrani i związek towarzystw zniesiony, a do stałego urzędu tego kraju, ustanowiony rząd tymczasowy z Urzędników Rosyjskich i znakomitszych starszych z miejscowych mieszkańców, pod naczelnictwem Jenerał-Majora Xiążęcia Bekowicza-Czerkaskiego.

Głównodowodzący, wybrawszy potem dogodnie położenie miejsca, na zbudowanie twierdzy i zostawiwszy Xięciu Bekowiczowi dostateczną liczbę woyska dla zabezpieczenia rychłego wprowadzenia nowego porządku, wrócił do Tyflisu, zaleciwszy wyciągnąć pozostałym woyskom, które do wyprawy należały.

Przez zniesienie dawniejszego Rządu w tym obwodzie, zawierającym podług przybliżonego rachunku do 16,000 domów, należy się spodziewać wielkiego rozwinięcia się przemysłu w tej części kraju Kaukaskiego, na lewym brzegu Kury: bo handlowe stosunki Tyflisu z prowincjami Niląską i Szyrwańską, które dotąd przerywane były ciągłymi napadami rabusiów, teraz są zupełnie zabezpieczone: uprawa gruntów i winnic w Kachetyi ożywione będą z nową usilnością, niskie brzegi rzeki Kury łatwo mogą być osadzone lasem, którego wielka jest tu potrzeba, a sam obwód Dżarski w handlowych obrótach swoich pod wpływem praw łagodnych i sprawiedliwych, nabędzie wprędce środków ku podniesieniu swej pomysłowości.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 kwietnia.

NATJASNIYSZY PAN nadać raczył kleynot szlachectwa z herbem *Głoskow*, JPanu Franciszkowi *Stalkowskiemu*, właścicielowi dóbr ziemskich w Województwie Podlaskim, dla niego i jego potomków.

— Nizkie kursa i brak ruchu w wexlach na placach zagranicznych, stały się powodem, że i u nas w ciągu zeszłego tygodnia, od dawna niepamiętna cisza w handlu wexlowym panowała. Potrzeby konieczne załatwiano najwięcej kupowaniem wexli na *Berlin*. Kupowano także w skutku poleceń zza granicy, i wexle na *Amsterdam*, lecz w matych partyach. Wexle na *Wiedeń*, *London* i *Hamburg* były ofiarowane, na *Gdańsk* w niewielkiej ilości prędko znajdowały odbyt. Dopytywano się o złoto francuzkie; dukaty i inne monety nie miały pokupu. Co do asygnat Rosyjskich, byli i sprzedający i kupujący, mało jednak ugód doszło do skutku. Listy zastawne bardzo były poszukiwane po kursie notowanym, lecz tylko w matych partyach dostać ich można było. Obligacyi udziałowych żądano na dostawę w terminach; nie widać wszakże na naszym placu, wielkiej chęci do zawierania tego rodzaju ugód.

— Ciekawą i zapewne przyjemną *Miłośnikom Literatury* ogłaszamy wiadomość, że *teorya Judaizmu zastosowana do reformy Żydów europejskich i służąca za dzieło wstępne do przekładającego się Talmudu*, wydana po francuzku w *Paryżu* przez *X. Chiariniego*, wkrótce się ukaże w tłumaczeniu polskim. Dochód ztąd, po odtrąceniu kosztów wydania, ma być przeznaczony na instytut dobroczynny.

— Donieśliśmy onegdaj o nowym dziele, wyszłym u *XX. Piarów o Uprawieniu Winnic*. Dowodzi to pismo, że w *Królestwie Polskim* z łatwością mogą być zaprowadzone winnice, nie tylko w ogrodach, ale i w polu, tak dalece, że w nie-

długim czasie obeszlibyśmy się bez wina *Austriackiego, Reńskiego etc.* (K. IV.)

FRANCYA.

Paryż dnia 12 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z *Tulonu* pod dniem 7 b. m. donosi: „Gdy bytność Vice-Admirała *Duperré* w tutejszym porcie zda się być konieczną, polecił więc Kapitanowi okrętowemu *Hugon*, aby wspólnie z korszerem *Bavostro* na brygu *Alerte* rozpoznał brzegi przy *Algierze* i wysłał miejsca dogodne do wylądowania. Vice-Admirał *Duperré*, dowódca floty, i Kontr-Admirał *Mallet*, Major ieneralny floty, tudzież naczelný dowódca woyska lądowego i trzej Jenerałowie Majorowie znajdować się będą na okręcie liniowym *Provence*. Niedawno wybudowano piasne statki do wylądowania podług nowego wzoru; na każdym będzie 150 ludzi i jedno działo polowe. Razem pływają ma 10 takich statków, a tym sposobem 1500 ludzi i 10 dział raz wylądować. Wczoraj w obecności Vice-Admirała *Duperré* czyniono próby takowego statku, i z będącego na nim działa 6 razy wystrzelono. Zadowolony Vice-Admirał kazał zrobić 50 rzeczonych statków, z których działa będzie można łatwo na ląd sprowadzić. W pałacu Prefekta morskiego czynią przysposobienia na przyjęcie Xiążęcia *Delfina*. W *Marsylii* znajduje się 400 statków przewozowych, przeznaczonych do wyprawy, które wezmą działa i inne sprzęty wojenne.”

Inny list z *Tulonu* wyraża: „Twierdzą tu, iż okręt liniowy może wcisnąć się do portu *Algierskiego*, i okropnie strzelać do tam i szaniec tamecznych, a tymczasem woysko, po zrobionym wyłomie od strony lądu, przypuściłoby szturm. Działanie takie skutecznym w roku 1816 Kommodor północno-Amerykański *Roggers*, który z jedną tylko fregatą 60ciodziałową śmiało wcisnął się do portu, zrzucił okropne spustoszenie, i pory się nie oddalił, dopóki nie pozyskał traktatu bardzo korzystnego dla bandery Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.”

Niedawno wyszło tu opisanie kraju *Algierskiego* pod względem historycznym, geograficznym i politycznym, wraz z dwoma planami, z których jeden przedstawia przystań *Algierską*, drugi miasto samo i okolice jego. Opis ten zaczyna się od wstępu historycznego, w którym opowiedziane są w krótkości główne wypadki od r. 647, kiedy północna *Afryka* została przez *Omara* zdobytą, aż do roku 1818; potem opisany jest kraj wraz z główniejszymi miejscami: *Tlemseń*, *Oran*, *Belidach*, *Konstantyna*, *Bona*, *Budieiach* i *Algier*, podany skład siły lądowej i morskiej. Po odmalowaniu różnych mieszkańców kraju, następują wiadomości o administracyi i źródłach Deia. W końcu następują historyczne wiadomości, względem rozmaitych przeciw *Algierowi* przedsięwziętych wypraw Chrześcijańskich Mocarstw. Siła lądowa *Deia* składa się podług tego dzieła, z 15,000 ludzi, z których 1500 do 2000 stanowią załogę miasta *Algieru*. Potęga morska liczyła w marcu 1825 roku 3 fragaty o 62, 50 i 40 działach, 2 korwety o 36 i 46 działach, 2 brygantyny o 18 i 16 działach, 3 galioty o 24 działach, 2 galioty bez dział, 1 polakra o 20 i 1 szebeka o 10 działach. Dochody *Deia* obrachowane są na 2,360,904 fr., prócz tego pobiera corocznie od Arabów 200,000 żyta, a od *Bejów Oranu* i *Konstantyny* po 10,000 miar ięczmienia, które służy na utrzymanie matków, żołnierzy i robotników. Wydatki wynoszą 4,664,570 franków.

Rząd hiszpański wzbraniał się dozwolić w porcie *Kartageny* składu potrzeb do wyprawy naszej przeciw *Algierowi*, z powodu, iż nie chce wystawić się na poróżnienie z *Deiem Algierskim*.

Postanowienie Króla Jmci Hiszpańskiego względem zniesienia prawa *Salickiego*, miało doznać wielkiego oporu w Radzie Stanu i w Radzie Ministrów, a nawet kilku członków ciała dyplomatycznego uczyniło swoje przełożenia. Nieda-

wno miał wyiechać gonieć do *Madrytu* z protestacją rządu Francuzkiego:

Z *Baionny* donoszą, iż tam dnia 26 lub 27 b. m. spodziewają się przybycia Królestwa Ichmość Neapolitańskich z *Madrytu*, i czynią przysposobienia na ich przyjęcie.

Przybył tu z *Bruxelli* Jenerał *San-Martin*, który w wojnie o niepodległość południowej Ameryki grał ważną rolę.

Pani *Catalani* chce kilka lat bawić w majątności swojej we Włoszech, i dla tego wynajmie piękny swój dom w tutejszej stolicy.

— Dnia 14 —

Marszałek Francuzki, *Gouvion St-Cyr*, żądał zrana tego dnia, w którym życie zakończył, papieru, atramentu i pióra dla napisania ostatniej karty historii wojen w latach 1799 i 1800. Uczyniono mu uwagę, iż praca ta może go utrudzić; lecz odpowiedział: *Nie wiele pozostało mi czasu, a radbym dzieło moje skończyć.* Jakoż dokończył dzieła właśnie w chwili, kiedy śmierć wytrąciła mu pióro z ręki.

Spór między Jenerałami *Grouchy* i *Gerard* o uczestnictwo ich w bitwie pod *Waterloo*, jeszcze się nie skończył. Oświadczenie pierwszego (w ostatnim jego piśmie), iż nie mógł pójść za radą, daną mu przez Jenerała *Gerard* w chwili, kiedy z wystrzałów działowych można było miarkować, iż powszechna bitwa nastąpiła, aby prosto ciągnął tam, gdzie była artylleryja francuzka, zniewoliło Jenerała *Gerard* do wydania pisma: *Ostatnie uwagi nad działaniami prawego skrzydła wojska Francuzkiego podczas bitwy pod Waterloo.* Pokazuje się z niego, iż *Grouchy*, zamiast udania się przez *Favre* (jak uczynił) powinien był pójść przez *St-Lambert*, aby wcześniej przybył na miejsce bitwy.

Dnia 26 listopada r. z. zawarty został traktat pokoju między naczelnikami na wyspie *Madagaskar*, a dowódcą floty Francuzkiej, który dawszy czas do dnia 30 grudnia na zatwierdzenie tego traktatu, przybył dnia 10 grudnia do wyspy *Bourbon*.

— Dnia 15 —

Xiążę Delfin, który dnia 25 b. m. wyjechał do *Tulonu*, ma tam przybyć dnia 4 maja, i znajdować się nazajutrz przy wypłynieniu wyprawy, a dnia 6 uda się do *Marsylii*, i przed dniem 15 maja wróci do tutejszej stolicy, gdzie także w tym czasie spodziewani są Królestwo Ichmość Neapolitańscy. Królowa ma być przy nadziei. *Xiążę Salerno*, brat Króla Jmci Neapolitańskiego, ma tu także przybyć i mieszkać u *Xięcia Orleanu*, szwagra swego.

ANGLIA.

London, dnia 11 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gazeta Times umieściła list pewnego gospodarza wiejskiego, mieszkającego w *Surray*. Wystawia szkodliwość monopolium zbożowego. Gospodarz ten dzierżawi 1000 morgów, z których 150 w średnim stosunku wydaie co rok 450 kwartów pszenicy, (po półtrzećcia korea miary polskiej), której cenę można rachować po 60 szyl링ów. „Gdyby (pisze ów gospodarz) wpuszczano pszenicę zagraniczną bez opłaty, straciłbym wprawdzie 12 szyl링ów na kwarterze, to jest: ogółem 270 funt. szterl., lecz przez zmniejszenie ceny chleba o 20 procentu i płacy robotnikom i t. d. oszczędziłbym sobie wydatku 242 funt. szterl.; gdy zaś rozsądnie przypuścić nie można, aby i wszystkie inne potrzeby nie staniały razem z ceną chleba, niewątpliwie zatem wynagrodziłoby mi się i owe brakujące 28 funtów szterlingów. Tak więc monopolium zbożowe jest przynajmniej nieżyteczne.”

— Dnia 12 —

Nie od rzeczy będzie wspomnieć jeszcze o powodach, dla których w Izbie Niższej członkowie obstawali, za nadaniem swobód żydom. Najważniejsze w tej mierze mowy powiedział PP: *Macaulay* i *Mackintosh*. Pierwszy twier-

dził, iż przeciw przypuszczeniu żydów do używania praw obywatelskich, nie ma w Anglii żadnych powodów politycznych. Że razem z sobą trzymają, w tém winą rządu, że nie stara się zamienić ich w Anglików. Że za wpływem ich zostają niektórzy członkami Parlamentu, nie można im mieć tego za złe, kiedy prawo nie przepisało sposobu, zapobiegającego temu wpływowi. Jedy-nym powodem do ich wyłączenia od posiadania potęgi są zabytki prześladowania. „Ależ, (mówił dalej) czy wszelka potęga, do której żydów nie chcemy dopuścić, zależy tylko na urzędowych szatach, na sędziowskich krzesłach, na pargaminach i pieczętkach? Czy nauki nie są także potęgą? Bogactwa, wielki wpływ kapitałów, nie nadają potęgi? Czy nie wywiera tego wpływ wierzytel na dłużnika, dobroczyńca na odbierającego łaski? Tego rodzaju potęga może być w posiadaniu każdego żyda. Wolno mu być największym człowiekiem w *Londynie*, wolno mu wywierać wpływ ogromny na giełdę, bank i kompanię Wschodnio-Indyjską. Może pożyczać rządowi, może być na zjazdach dyplomatycznych. To wszystko, nie jestże potęgą? Z tém wszystki-
m sądzę, że oddalenie żydów od zasiadania w Parlamencie pozbawia żydów potęgi, przyznając zarazem, że oni mają sposoby wprowadzania innych do Parlamentu. Jeśli niebezpiecznie jest dla kraju, że żydzi są w posiadaniu potęgi politycznej, to już teraz zawiele ich mają. Czy przeciwnicy emancypacji chcą pozbawić żydów majątku, z którego cały ich wpływ wynika?” i t. d. *P. Mackintosh* okazywał szczególniej przykładem krajów zagranicznych, że emancypacja żydów nie jest niebezpieczna: w *Nowym-Yorku* Prezydent miasta jest żyd; w *Niderlandach* jest Prezesem sądu kryminalnego (w *Amsterdamie*) żyd uczony i powszechnie szacowany *P. Meyer*. „Jeśli (mówił dalej) żydzi z sobą trzymają więcej, niż z innymi mieszkańcami, wino tego na rząd spada, który im zabrał ojczyznę i charakter. Jakże im możemy poczytywać za zbrodnię, że nie mają ani tamtey, ani tego? Odbieramy im wszystko, co im kray nasz drogiu czynić może; my to winni, że oni z sobą trzymają, a skutki win naszych, przytaczamy jako powody do odmówienia im praw, o które proszą. Gdzie żydzi są podli i zdeprawizowani, tam przyczyna tego jest, iż się z nimi z pogardą obchodzono i ich uciesmiano. Chcecie ich podnieść do szlachetności człowieczej, obudźcież w nich wzgląd na to, że inni widzą w nich godność człowieczą; dajcie im te same pobudki, jakie nas wiódą do postępów dobrych i szlachetnych: słowem wywyżczycie ich z teraźniejszego poniżenia, i obchodźcie się z nimi, jak z innymi ludźmi. Tak mocno przekonany jestem o skuteczności tego środka, iż właśnie zepsucie żydów uważam za pierwszy powód do nadania im praw obywatelskich.” *Dzienniki londyńskie* niejednokrotnie są zdania o emancypacji żydów; i edne utrzymują, że Izba nie zezwoli na dalsze odczytanie bilu, który po raz pierwszy dla tego tylko przeszedł, że *P. Peel* w Izbie nie było; inne winszują członkom zrzućcia z siebie zastarzałych przesądów. Najzaciętszym nieprzyjacielem emancypacji żydów jest gazeta *Standard*: „Przez święta wielkanocne (są iey słowa) będziemy mogli dokładniej zastanowić się nad tym przedmiotem. Na teraz uczynimy tylko tę uwagę, że nie zgadzaliśmy się z dobrym taktem naradzać się nad emancypacją żydów w wielkim tygodniu. O tym samym czasie przed 1797 laty zgromadzony był inny Parlament, w celu uchwalenia prawa dla pokoiu religijnego i dla naradzenia się nad sprawą narodową. *Kaifasz* był wtenczas Biskupem, a *Pontius Pilatus* pierwszym Ministrem.”

Sławny kompozytor i wirtuoz *Hummel* przybył do tutejszej stolicy, i dnia 29 b. m. da pierwszy koncert.

Gazety tutejsze donoszą, iż *Lord Stafford*, kupiwszy rozległe dobra od *Lorda Reay*, posiada przestżeń kraju, mającą 100 mil angielskich (22 niemieckich) długości.

Donoszą, iż w tym roku więcej mieszkańców chce wynieść się z Anglii, niż kiedykolwiek. Szczególniej w hrabstwie *Kent* bardzo wiele wieśniaków i mniejszych dzierżawców wybiera się do krajów północnej Ameryki lub do *Kanady*.

Dnia 1 kwietnia znajdowało się na morzu Szródziemnym 22 okrętów wojennych angielskich, między którymi okręt *Britania* ma 120 dział, *Arya* 84, a *Ocean* 80 dział.

Gazeta *Sunday Times* pisze: „Dowiadujemy się, iż Ministrowie nasi są przeciw nadaniu swobód żydom, i że podczas powtórnego czytania bilu w tej mierze, Pan *Holmes* chce wystąpić z mocną opozycją. Gdy zaś wielu członków, którzy za pierwszym czytaniem głosowali, uczynili to w mniemaniu, że taki krok nie będzie nieprzyjemnym rządowi, zda się więc, iż rzeczony bil nie utrzyma się przy powtórnym czytaniu: owi bowiem członkowie mogą nie być obecni, a znajdować się tacy, którzy jeszcze zdania swego w tej mierze nie oświadczyli.”

W papierni w *Wittwel* zrobiono niedawno arkusz papieru, który ma 13,800 stóp długości, a 4 stopy szerokości, mógłby więc nakryć półtora morga gruntu.

W *Skroshire* spadł w zeszłym tygodniu taki śnieg, iż dwóch ludzi na drodze ledwo nie zasypał.

— Dnia 13 —

Dowiadujemy się, iż Pan *de Mascarenhas*, aient Królowej *Donny Maryi da Gloria*, dostaje co miesiąc z Brezylji 8000 funtów szterlingów (320,000 złotych polskich), a z tych pieniędzy wychodzi 5000 funtów szterlingów (200,000 złotych polskich) na utrzymanie załogi na wyspie *Terceirze*.

Gazeta *Globe* donosi o tworzącym się w tutejszej stolicy towarzystwie kupców i innych osób interessowanych przy sprawie krajów południowo-amerykańskich, którzy chcą wykazać ministrom potrzebę wdania się rządu angielskiego, w celu zakończenia kroków nieprzyjacielskich między Hiszpanią a iey osadami.

Donoszą z *Kalkuty* pod dniem 13tym października o rozchodzącej się tam pogłosce, iż niejaki *Alland*, ieden z ienerałów *Rundszjta-Singh*, Xiążęcia *Pudszaba*, wkroczył z licznym wojskiem do kraju, należącego do Anglii.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 29 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Margrabia *Palmella* przybył dnia 12 b. m. na wyspę *Terceirę*. W towarzystwie iego znajdował się Radca *Guerreiro*. Obadwaj, równie jak dowodzący tam Hrabia *Villaflor*, stanowią Reienicyą, którą Cesarz Brezyljski wyznaczył swoim postanowieniem. Hrabia *Villaflor* wydał rozkaz dzienny, którym wojsko swoje uwiadomił o zamiarze rządu. *Don Luis da Silva Monzinho de Albuquerque* został mianowany Sekretarzem Reienicyi. Reienicya postanowieniem swoim poruczyła nadal Hrabie *Villaflor* dowództwo wojska. Tenże Hrabia w rozkazie dziennym oświadczył wojsku zadowolenie rządu z gorliwości, prawości i okazanego mężstwa w obronie praw swojej Monarchii. Reienicya wydała odezwę do ludu Portugalskiego.

— Dnia 30 —

Niedawno mówiono tu wiele o prawdziwej przyczynie przybycia Pułkownika Angielskiego *Campbell*, który dawniej zostawał w służbie Portugalskiej. Z kilku wyrzeczonych słów iego wnoszą, iż celem wysłania iego jest uwiadomienie *Don Miguela*, że Anglia, nie mogąc go odwieść od przed-

siębranych zamysłów, postanowiła teraz uznać *Donnę Maryę II*, za Królową Portugalii.

Naprawiają wielki okręt *S. Joao Magnanimo*, który ma płynąć z wygnańcami do Indyi. Liczba ich ma być większą, niż tych, których postano do Afryki.

Według doniesień odebranych z *Gibraltaru*, na wyspie *Terceirze* uzbieraia kilka okrętów, które mają być użyte w sprawie Królowej *Donny Maryi*.

— Dnia 31 —

Przed niejakim czasem mówiono tu o odwołaniu Pana *Montealegre*, Posła Hiszpańskiego, którego, rady dawane w imieniu swego Monarchy, nie podobały się tutejszemu rządowi. Wieść ta stwierdza się dziś: zapewniają bowiem, iż Poseł ten zamysla opuścić *Lizbonę*. Oddalił już kilku swoich służących.

HISZPANIA.

Madryt dnia 3 kwietnia.

Obrzęd zaprowadzony przez zmarłą Królową *Maryę Amalię Józefę* umywania nóg dwunastu ubogim starym niewiastom, i karmienia tychże w dniu Zwiastowania Najświętszej Panny, nie był zachowany w roku bieżącym przez Paniącą teraz Królową, gdyż obrzęd ten byłby zbyt trudnym w teraźniejszym iey stanie.

Nakazano zaciąg 14,170 ludzi do wojska, co w stosunku ludności Hiszpanii, jest bardzo wiele.

W *Santiago* uwięziono kilka znacznych osób. Słychać o odkryciu spisków.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Mickiewicz ciągle bawi w *Rzymie*. Widzieć go można często po przechadzkach z sławnym Amerykańskim romansistą *Cooperem*, i z Rossyjską literatką Panną *Chlustin*. Jest tam teraz nader wielu Polaków. P. Artur *Potocki* wyjechał do *Paryża*. (G. W.)

Utrzymują że w *Alexandryi* (w Egipcie) włożono embargo na wszystkie okręty cudzoziemskie przybywające do tamecznego portu.

— Kardynał *Somaglia*, niedawno zmarły w *Rzymie*, zostawił 600,000 szkodów majątku, który zapisał tak zwanej *Propagandzie*. W miejsce iego mianował Oycie S. Kardynała *Albaniego* Bibliotekarzem Kościoła Apostolskiego. 76 letni Kardynał *Bertazzelli* także zakończył życie.

— W *Serwii* panuje zaraza na bydło.

— Niektóre gazety donoszą, że *Francya* skłoni się do pokoju z *Algierem*, gdy otrzyma 150 milionów franków.

— Za ważną wiadomość uważać należy, iż *Idryoci* i *Grecy* w znacznej liczbie żądają, aby Sułtan przyjął ich do służby morskiej, i że to żądanie chętnie zostało przyjętym, gdyż ci *Idryoci* są dobrzy marynarze.

— W *Paryżu* twierdzą, że nie przysły do skutku nowe związki polityczne, między P. *Wilelem* i Xięciem *Polinjakim*, czego bardzo wiele znakomitych osób życzyło.

— Jeden z kommissantów domu bankierskiego *Rotszyldt*, wyjechał dnia 8 bieżącego miesiąca do *Stambułu*. Mniemają, iż został wysłany dla zawarcia z rządem tureckim układu o pożyczkę. Wątpią atoli o pomyślności tego zamysłu: we wszystkich bowiem uczynionych już z różnych stron propozycjach okazała *Porta* wielki wstręt od pożyczek, a nawet stan iey skarbu nie zapewniałby dostatecznie dającego pożyczkę. (K. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK